

## LICEUM PEDAGOGICZNE W GORZOWIE

### POWSTANIE I ROZWÓJ SZKOŁY

Liceum Pedagogiczne Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Gorzowie Wielkopolskim powstało w czasach bardzo dużego zapotrzebowania wykwalifikowanych nauczycieli. W roku 1950 Ministerstwo Oświaty powołało do życia kilka nowych liceów pedagogicznych, a w roku następnym miało powstać 5 dalszych. Był to jednocześnie rok organizowania na Ziemiach Zachodnich nowego województwa z siedzibą w Zielonej Górze. Sprawy szkolne w tym czasie należały do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu. Ono też postanowiło jedno z liceów pedagogicznych otworzyć na terenie powstającego województwa zielonogórskiego. Na organizatora nowej uczelni powołano dyrektora liceum Pedagogicznego w Sulechowie Edmunda Ciesielskiego.

„W sprawie zorganizowania nowego liceum pedagogicznego na terenie ówczesnego województwa poznańskiego — wspomina dyrektor Ciesielski — rozmawiałem z byłym naczelnikiem Janitzem w dniu 11 maja 1950 roku. Zgodziłem się wówczas z tym, że na terenie projektowanego województwa zielonogórskiego, z uwagi na istniejące już licea pedagogiczne w Sulechowie, Ośnie i Nowej Soli, zaistniała potrzeba utworzenia nowego liceum w powiatach północnych lub zachodnich. Poznań sugerował pomieszczenie go w Strzelcach Krajeńskich, względnie w Nowym Miasteczku”.

Kandydatura Nowego Miasteczka, z uwagi na bliskość Nowej Soli, gdzie, jak wspominałem, mieściła się już podobnego typu uczelnia, musiała upaść. Pozostawały jeszcze do rozważenia Strzelce Krajeńskie.

„W Strzelcach — wspomina dalej dyrektor Ciesielski — byłem zaraz po 15 maja. Ze względu na szczupłe warunki lokalowe dla szkoły i internatu oraz konieczność odbudowy wypalonego budynku szkolnego, po rozmowie z byłym inspektorem szkolnym ob. Ludwikiem Kończalem, zrezygnowałem ze Strzelce i postanowiłem spenetrować Gorzów, dokąd udałem się 23 maja. Rozmowa z sekretarzem KP tow. Miłostanem, a uprzednio jeszcze z byłym inspektorem szkolnym Szepelakiem, zadecy-

dowała o utworzeniu Liceum Pedagogicznego TPD w Gorzowie. Na pomieszczenie dla szkoły wybrano odbudowany przez TPD dla szkoły podstawowej budynek przy ulicy Kosynierów Gdyńskich 8. Na pomieszczenia internatu przewidywano kilka budynków w pobliżu szkoły. W międzyczasie zająłem się odbudową szkoły i organizacją egzaminów wstępnych”.

Egzaminy odbyły się jeszcze w czerwcu w gmachu przy ulicy Przemysłowej 22, gdzie obecnie mieści się Liceum Ogólnokształcące nr 19. Przyjęto 144 kandydatów, z których utworzono trzy klasy pierwsze. Podstawą rekrutacji uczniów klas drugich i trzecich było zarządzenie Ministerstwa Oświaty, zezwalające na przyjmowanie kandydatów do klas drugich po ukończeniu klasy ósmej szkoły ogólnokształcącej lub równorzędnej klasy szkoły zawodowej, zaś do trzeciej po klasie dziewiętej lub równorzędnej zawodowej. Pozwoliło to na utworzenie jeszcze klasy drugiej, liczącej 23 osoby i klasy trzeciej z taką samą liczbą uczniów.

Pod koniec czerwca sprawy jednakże zaczęły się komplikować z uwagi na to, że sekretarz KP tow. Miłostan odszedł na leczenie sanatoryjne, a władze Prezydium MRN miały trudności finansowe, gdyż KOS w Poznaniu na organizację szkoły przydzieliło bardzo skromne fundusze w wysokości 180.000 złotych w starej walucie. Nie bez znaczenia był fakt, że atmosfera panująca w Gorzowie nie sprzyjała powstaniu placówki TPD i to takiej, jak liceum pedagogiczne. Trzeba nadmienić, że Gorzów był siedzibą kurii biskupiej.

„Groźnie wyglądała sytuacja pod koniec sierpnia — wspomina dyrektor Ciesielski — kiedy to PMRN i KP nie przydzieliły mi budynku na internat i dopiero na interwencję Kuratorium Zielonogórskiego i KW, władze miejskie, na trzy dni przed rozpoczęciem roku szkolnego, przydzieliły budynek przy ulicy Łokietka 24, ale z lokatorami (instytucjami). Ostatnich usunęła młodzież ZMP dopiero w październiku”.

Ostatecznie trzy klasy pierwsze, które były najliczniejsze, pomieszczono w budynku Liceum Ogólnokształcącego przy ulicy Estkowskiego 13, zaś klasy drugą i trzecią w budynku internatu. Wiele pracy przy kompletowaniu i zwożeniu sprzętu włożył nauczyciel matematyki Bartłomiej Strzelecki.

Z kompletowaniem grona pedagogicznego dyrektor Ciesielski nie miał większych trudności. Kuratorium w Poznaniu przydzieliło trzy kwalifikowane siły. Byli to: Franciszek Czarnecki — nauczyciel muzyki i śpiewu, Janina Szykowska — nauczycielka biologii, Zdzisław Słysz — nauczyciel języka rosyjskiego. Za zgodą Kuratorium reszta grona rekrutowała się z byłych uczniów i uczennic Liceum Pedagogicznego w Sulechowie. Należeli do nich: Alicja Klarecka — nauczycielka języka polskie-

go, Elwira Markowska — nauczycielka języka polskiego, Halina Niewiadomska — nauczycielka historii, Bartłomiej Strzelecki — nauczyciel matematyki, Stanisław Czeakała — nauczyciel fizyki. Tuż po rozpoczęciu roku szkolnego udało się jeszcze zwerbować Annę Borzykowską — nauczycielkę zajęć praktycznych, a od 15 lutego przeszedł na etat Liceum Pedagogicznego Witold Karpyza, nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Gorzowie.

Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego odbyła się bez opóźnień w dniu 1 września w sali gimnastycznej, należącej do odbudowującej się szkoły TPD. Uprzednio jednak trzeba było usilnych zabiegów, aby na czas wykwaterować świadków Jehowy, którzy ten budynek zajmowali. Największe jednak trudności były z zakwaterowaniem nauczycieli, a następnie z wyżywieniem w internacie.

Z dniem 24 lutego 1951 roku E. Ciesielski został przeniesiony na stanowisko dyrektora Liceum Ogólnokształcącego TPD w Zielonej Górze. Czynnikiem decydującym o przeniesieniu był stan zdrowotny żony oraz sytuacja „awaryjna”, jaka zaistniała w liceum zielonogórskim. Kuratorium zleciło jednocześnie dyrektorowi Ciesielskiemu nadzór nad Liceum Pedagogicznym w Gorzowie do końca roku szkolnego. Do Gorzowa dyrektor Ciesielski dojeżdżał w soboty. Przy końcu roku szkolnego dyrektorem Kuratorium mianowało Stanisława Czeakałę. Z uwagi jednak, że dyrektor Czeakała musiał wyjechać na długoterminowy kurs, na jego własną prośbę Kuratorium z dniem 15.VIII.1951 roku zwolniło go z pełnionej funkcji, polecając przekazać agendy dyrektorowi Józefowi Ziomkowskiemu. Wicedyrektorem został Antoni Masło.

Z nowym rokiem szkolnym przyjęto trzy nowe klasy pierwsze oraz kilku nowych nauczycieli. Byli to: Maria Pastuszek, Kowalski, Jadwiga Nowińska, Irena Sznajder (Maciejewska), Anna Ruszkiewicz, Maria Borkówna (Jakowicka), Tamara Wiszniewska, Eugeniusz Pełczyński i Tadeusz Kossak.

Radykalnej poprawie uległy warunki lokalowe szkoły. Odbudowujący się gmach TPD przy ulicy Kosynierów Gdyńskich został przekazany Liceum Ogólnokształcącemu im. Tadeusza Kościuszki, które też oddzielwszy się od klasy szkoły podstawowej, przeniosło się do nowego gmachu w pierwszych dniach października. W gmachu przy ulicy Estkowskiego 13, przejętym następnie przez Liceum Pedagogiczne, pozostały klasy szkoły podstawowej I—IV w charakterze ćwiczeniówki oraz Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących i Liceum Korespondencyjne. Wyposażenie nowego gmachu jednak nie było dostateczne, bowiem pomoce naukowe i część sprzętu zabrała ustępująca szkoła, a ówczesny protokolant RP zanotował: „Zapobiec grabieży sprzętu przez LO”.

Tabela 1

## Rozwój Liceum Pedagogicznego w Gorzowie

Rok	Liczba klas					Liczba uczniów		Razem
	I	II	III	IV	V	chłopcy	dziewczęta	
1950/51	3	1	1	—	—	61	129	190
1951/52	3	3	1	1	—	92	212	304
1952/53	3	3	3	1	—	90	252	342
1953/54	3	3	3	2	—	114	255	369
1954/55	3	3	3	3	—	80	238	318
1955/56	3	2	3	2	—	62	235	297
1956/57	3	2	2	2	—	48	233	281
1957/58	1	3	2	2	2	56	280	336
1958/59	1	1	2	2	2	52	279	331
1959/60	1	1	1	2	2	49	263	312
1960/61	1	1	1	2	2	45	235	280
1961/62	2	1	1	1	2	61	219	280
1962/63	2	2	1	1	1	70	195	265
1963/64	2	1	2	1	1	78	210	288
1964/65	2	2	1	2	1	96	229	325
1965/66	1	2	2	1	2	87	220	307
1966/67	—	1	2	2	1	70	156	226
1967/68	—	—	1	2	2	47	125	172
1968/69	—	—	—	1	2	31	70	101
1969/70	—	—	—	—	1	9	25	34

Jak z powyższych danych wynika, największą liczbę uczniów liceum osiągnęło w roku szkolnym 1953/54, a liczbę klas — w roku szkolnym 1954/55. Trzeba jednak zaznaczyć, że wzrost ten był wynikiem raczej polityki kadrowej niż napływu kandydatów do zawodu nauczycielskiego. W latach od 1954 do 1958 szkoła miała trudności z naborem kandydatów do klas pierwszych, a przeciętna liczba uczniów w jednej klaście, włączając w to i klasy starsze, spadła do 26 osób, podczas gdy w innych latach sięgała 40 osób.

Szczególnie trudnym rokiem, jeśli chodzi o nabór kandydatów do klas pierwszych liceum, był rok szkolny 1956/57, kiedy to do planowanych dwóch klas pierwszych zgłosiło się 111 kandydatów, z czego złożyło egzamin zaledwie 56 osób. Pozostało 26 wolnych miejsc i dodatkowy nabór musiano przeprowadzić jeszcze we wrześniu.

Ponieważ licea pedagogiczne stały się szkołami świeckimi, Liceum Pedagogiczne TPD w Gorzowie już w drugim roku istnienia zostało upaństwowione.

W roku szkolnym 1952/53 znowu nastąpiła zmiana na stanowisku

dyrektora liceum. Tym razem już trwała. Stanowisko to objął dyrektor Tadeusz Jodko. On też kierując szkołą przez lat piętnaście, dzięki swojej indywidualności, zamiłowaniu pedagogicznym i szerokim zainteresowaniom, stał się właściwym twórcą oblicza młodej jeszcze wówczas uczelni. Na te lata przypadają największe osiągnięcia szkoły, ustabilizowanie się grona nauczycielskiego, które wkrótce stało się zgranym i ofiarnym kolektywem wychowawczym. Wicedyrektorem został Adam Będkowski. W tym też roku rozpoczęła działalność Komisja Rejonowa.

Pomimo że Liceum Pedagogiczne było gospodarzem wspaniałego gmachu przy ulicy Estkowskiego, to jednak warunki lokalowe nie były jeszcze dobre, a to ze względu na fakt, że mieściły się tutaj i inne jeszcze szkoły. Toteż na Radzie Pedagogicznej w dniu 25 sierpnia 1953 roku dyrektor z satysfakcją mógł zakomunikować: „Liceum korespondencyjne i dla pracujących opuszczają nasz gmach. Ulega również likwidacji Szkoła Podstawowa nr 8. Klasy I—IV zostaną przyłączone do Szkoły Ćwiczeń, zaś klasy V—VII do innych szkół”. Szkoła Ćwiczeń zajęła I i II piętro gmachu, liceum zaś III. W tym też roku szkoła przeszła na gabinetowy system nauczania, który się utrzymał aż do czasu likwidacji Liceum Pedagogicznego w Gorzowie. Opuszczenie gmachu przez inne szkoły było sprawą pilną i konieczną, gdyż nauka w Szkole Ćwiczeń odbywała się na dwie zmiany, co utrudniało organizację praktyk pedagogicznych.

Dnia 29 kwietnia 1956 roku szkoła miała uroczystość nadania uczelni imienia Adama Mickiewicza. U jednej z byłych uczennic dochował się do dzisiaj skromny dzienniczek, gdzie na ten temat zanotowała: *W szkole wszystko błyszczy. Jutro uroczystość nadania naszej szkole imienia Adama Mickiewicza. O godzinie jedenastej akademie, a o czternastej wystawny obiad. Dyrektor reklamuje zupę pomidorową, autentyczny kotlet, czarną kawę i tort. O godzinie siedemnastej młodzieżowa zabawa taneczna. Przyjeżdża Polskie Radio*. W tym też czasie społeczeństwo gorzowskie wystąpiło z inicjatywą budowy pomnika Mickiewicza. Jakoż w dniu 15 grudnia następnego roku nastąpiło jego odsłonięcie. Pomnik stanął w pobliżu szkoły. Niejako z urzędu młodzież liceum otoczyła go opieką. Tutaj tradycyjnie w dniu rozpoczęcia roku szkolnego składano wiązanki kwiatów.

W piątym roku istnienia liceum, dnia 25 czerwca 1956 roku, zorganizowano walny zjazd absolwentów. Obrady trwały dwa dni. Drugiego dnia obradowano w sekcjach. Wielu jednak absolwentów przyjechać nie mogło.

W roku szkolnym 1958/59 w tymże gmachu szkolnym, w oparciu o kadre nauczycielską Liceum Pedagogicznego, ulokowano rozwojowe Studium Nauczycielskie. Początkowo nauczyciele liceum uzupełniali etaty w Studium Nauczycielskim i odwrotnie. Z czasem jednak, gdy Studium

organizacyjnie się rozrastało, wielu nauczycieli i to najbardziej wartościowych przeszło na etat nowej uczelni. Przez 6 lat stosunki między uczelniami, współpraca, wspólne administrowanie gmachem były poprawne. Wynikały jednak kłopoty natury wychowawczej. Obecność w gmachu młodzieży dorosłej, którą nie obowiązywały przepisy stosujące się do młodzieży dorastającej, była powodem narastania trudnych lub wręcz niemożliwych do rozwiązania problemów. Ostatecznie postanowiono przenieść Liceum Pedagogiczne do innego gmachu.

Przeprowadzka nastąpiła we wrześniu 1964 roku. Był to ten sam gmach przy ulicy Kosynierów Gdyńskich 13, swego czasu odbudowany przez TPD, a ostatnio zajęty przez Szkołę Podstawową nr 11, która teraz musiała przenieść się do gmachu Studium Nauczycielskiego jako sublokator. W nowym gmachu, oprócz Liceum Pedagogicznego, umieszczono jeden ciąg ćwiczeniówki. Zachowano system gabinetowy nauczania. Warunki do pracy w nowym pomieszczeniu były dostateczne, ale atmosfera wychowawcza nadzwyczajna. Ćwiczeniówka teraz zdawała się tworzyć integralną część liceum. Wspólne rady pedagogiczne, wspólny pokój nauczycielski, który notabene umieszczono w odgradzonej części korytarza, wspólna troska o uczelnię, sprzyjały osiąganiu dobrych wyników nauczania i dawały dobre wyniki dla praktyki pedagogicznej licealistów.

Z chwilą, gdy władze zdecydowały, że kształcenie nauczycieli szkół podstawowych mają przejąć studia nauczycielskie, licea pedagogiczne zaczęły ulegać stopniowej likwidacji. Już w roku szkolnym 1966/67 naboru do klasy pierwszej liceum nie przeprowadzono. Część nauczycieli musiało już zatrudnić w innych szkołach. W roku 1967 z dniem 1 września odszedł do Zielonej Góry na stanowisko dyrektora Liceum Ogólnokształcącego Tadeusz Jodko. Nowym dyrektorem został kierownik Szkoły Ćwiczeń, Tadeusz Leśniewski. Rok 1967/68 był ostatnim rokiem samodzielnego istnienia Liceum Pedagogicznego w Gorzowie. Nastąpiły trzecie w historii liceum przenosiny, tym razem znowu do gmachu przy ulicy Estkowskiego. Opróżniony gmach zajęła Szkoła Ćwiczeń Studium Nauczycielskiego. Dyrektor Leśniewski odszedł na stanowisko kierownika Szkoły Podstawowej nr 2. Kierownictwo nad „szczętkami” (pozostały dwie czwarte i jedna piąta klasa) Kuratorium powierzyło jednemu z wicedyrektorów Studium Nauczycielskiego — Zygmuntowi Maciejewskiemu. W nowym gmachu klasy te przebywały aż do ostatecznej likwidacji liceum. W roku 1970, w dwudziestą rocznicę istnienia szkoły, jej mury opuścili ostatni absolwenci. Dnia 6 czerwca tegoż roku zorganizowano spotkanie nauczycieli i części absolwentów liceum (około 100 osób) oraz zaproszonych gości, na którym podsumowano dwudziestoletni dorobek szkoły. Z tą chwilą Liceum Pedagogiczne im. Adama Mickiewicza w Gorzowie Wlkp. przestało istnieć.

## NAUCZYCIELE LICEUM

W ciągu dwudziestoletniego istnienia liceum ukształtował się zwarty, ofiarny i doświadczony kolektyw nauczycielski i boleśnie odczuł on swoje rozproszenie, jakie musiało nastąpić z chwilą likwidacji uczelni. Młodzi, ale ideowi nauczyciele, jakich zaangażował do pracy dyrektor Ciesielski, zostali w dwu pierwszych latach przeszkoleni na pięciomiesięcznych państwowych kursach przysposobienia zawodowego nauczycieli szkół średnich, a następnie podjęli zaoczne studia wyższe, uzyskując z czasem pełne kwalifikacje zawodowe. O ofiarności nauczycieli świadczy między innymi fakt, że przed zbliżającą się pierwszą w historii szkoły maturą, chcąc młodzieży pomóc, organizowali bezpłatne przez parę tygodni powtórki od godziny piątej do siódmej każdego dnia, przed śniadaniem. Ustabilizowaniu się grona pedagogicznego przeszkadzało Studium Nauczycielskie, które zabierało niektórych nauczycieli na swój etat. Jednakże nie zrywali oni kontaktu ze szkołą, biorąc chętnie godziny nadliczbowe w liceum.

Tabela 2

**Stan zatrudnienia nauczycieli w pełnym wymiarze godzin  
w poszczególnych latach**

Rok szkolny	Dyrektor	Wicedyrektor	Nauczyciele	Razem
1950/51	1	—	12	13
1951/52	1	1	22	24
1952/53	1	1	25	27
1953/54	1	1	24	26
1954/55	1	—	21	22
1955/56	1	—	19	20
1956/57	1	1	19	21
1957/58	1	1	23	25
1958/59	1	1	24	26
1959/60	1	1	17	19
1960/61	1	1	17	19
1961/62	1	—	17	18
1962/63	1	—	13	14
1963/64	1	—	15	16
1964/65	1	—	18	19
1965/66	1	—	19	20
1966/67	1	—	14	15
1967/68	1	—	9	10
1968/69	—	—	3	3
1969/70	—	—	—	—

Trudno dzisiaj scharakteryzować kadrę kierowniczą zakładu. Dyrektorzy Ciesielski, Czekala, Ziomkowski, Leśniewski pełnili swe funkcje zbyt krótko, aby mogli w pełni urzeczywistnić swe plany wychowania i nauczania. Jak widać z tabeli 2, funkcje wicedyrektorów nie zawsze były obsadzone. Pełnili je w różnych latach Antoni Masło, Adam Będkowski, Zbigniew Szopa, Zbigniew Petri. W latach, gdy wicedyrektorów mianowanych nie było, wiele pracy i pomocy w kierownictwie zakładem wnieśli Bartłomiej Strzelecki i Bolesław Domaszewicz. Ktoś ich nazwał, i to określenie dobrze oddaje ich wkład pracy, „społecznymi wicedyrektorami”. Osobną pozycję w kadrze kierowniczej zajmuje, już charakteryzowany, długoletni dyrektor liceum Tadeusz Jodko. Jemu to zawdzięczamy wysoki poziom przygotowania zawodowego absolwentów. Świadczą o tym opinie kierowników szkół, które podkreślają umiejętność i umiłowanie swego zawodu przez byłych wychowanków liceum Pedagogicznego w Gorzowie. Dyrektor Jodko praktyki pedagogiczne organizował w ten sposób, że przed ich rozpoczęciem zapraszał kierowników szkół do liceum i z nimi szczegółowo omawiał zadania postawione przed praktykantami i przed kierownictwem szkół, w których praktyki były organizowane. Podobne spotkania, oczywiście przy czarnej kawie, odbywały się i po zakończeniu praktyk. Od niego też zapewne wyszedł postulat, by każdy absolwent szkoły, podczas swego w niej pobytu, przynajmniej cztery razy mógł być na spektaklu operowym. Wycieczki więc do Poznania organizowano często i regularnie. Ciekawe inicjatywy nauczycieli popierał całym sercem, stwarzał warunki do ich realizacji, a przez osobiste zaangażowanie zapewniał sukces organizowanym imprezom. Szczególną troską otaczał licznie organizowane wycieczki, obozy wędrownie, biwaki, w których brał czasem bezpośredni udział. O nim to harcerze z humorem, ale i z sercem pisali w „Gazecie Gorzowskiej”: *„A rektor nasz, który także w Słiwnie harcował i materace pro publico bono nadymać próbował, fotogram wielgachny, uwieczniający go przy tym pożytecznym zajęciu, w darze otrzymał, co sala wielkim głosem przyjęła, boż i dzisiejszą wieczornicę on to wykonceptował”*.

Jeśli chodzi o nauczycieli, to w Liceum Pedagogicznym najdłużej zatrudnione były w pełnym wymiarze godzin następujące osoby:

- |  |                   |
|--|-------------------|
| 1. Stanisław Czekala, nauczyciel fizyki  | — 18 lat          |
| 2. Tamara Wiszniewska, nauczycielka biologii   | — 18 lat          |
| 3. Stefan Piotrowiak, polonista  | — 17 i 5 miesięcy |
| 4. Witold Karpyza, nauczyciel matematyki   | — 17 lat          |
| 5. Bolesław Domaszewicz, początkowo organizator ZMP, później kierownik internatu i nauczyciel matematyki | — 14 lat          |



Oni też przyczynili się w poważnym stopniu do osiągnięć dydaktycznych i wychowawczych szkoły.

Nie mniejszy wkład pracy był i innych nauczycieli, chociaż pracowali w tej szkole znacznie krócej. Wspomnieć należy chociażby Jadwigę Nowińską, zdolnego rysownika, dekoratora i choreografa, Franciszka Czarneckiego i Bogdana Zalewskiego, organizatorów licznych imprez muzycznych, których zasięg wybiegał daleko poza mury szkoły, Bronisławę Tusińską-Prokopek, wytrawnego metodyka nauczania geografii, Wandę Kubrak, mającą na swym koncie znaczne osiągnięcia wychowawcze, Mieczysława Rzeszewskiego, zdolnego architekta wnętrz mieszkalnych, mającego wielkie zasługi w wychowaniu estetycznym młodzieży, Marię Borek-Jakowicką, pedagoga, konsekwentnego w realizowaniu swoich zamierzeń, uwieńczonych zresztą pracą doktorską. Ona też była inicjatorką podnoszenia wyników nauczania, organizując powtórki z maturzystami już od godziny piątej rano. Nie sposób scharakteryzować wszystkich nauczycieli.

Tabela 3

**Nauczyciele zatrudnieni w liceum w pełnym wymiarze godzin  
w poszczególnych latach**

Nazwisko i imię	Pracował(a) w latach	Liczba lat pracy	Specjalność
1	2	3	4
Balczewski Marian	1959—1965/66	8	pw, historia
Błaszczak Edward	1952/53—1957/58	6	wych. fiz.
Bubień Maria	1958/59—1967/68	10	historia
Będkowski Adam	1952/53—1953/54	2	wicedyrektor
Borek-Jakowicka Maria	1951/52—1957/58	7	pedagogika
Borzykowska Anna	1950/51—1952/53	3	zaj. praktyczne
Boroński Adam	1964/65—1967/68	4	jęz. rosyjski
Ciesielski Edmund	1950/51	1	dyrektor
Czekała Stanisław	1950/51—1968/69	18	fizyka
Czarnecki Franciszek	1950/51—1967/68	8	śpiew, muzyka
Domaszewicz Bolesław	1952/53—1966/67	14	kier. internatu
Demuth Franciszek	1957/58—1961/62	6	zaj. praktyczne
Duda Janina	1963/64—1965/66	3	pedagogika
Dobrowolski Roman	1953/54—1956/57	4	pw
Durbajło Jerzy	1967/68	1	kier. internatu
Filipczyk Eugenia	1956/57—1961/62	6	języki obce
Górski Franciszek	1960/61	1	pedagogika
Grzymańska Danuta	1951/52—1952/53	2	organizator ZMP
Hołowczyc (Ochmańska) Regina	1957/58—1966/67	10	zaj. praktyczne
Hauze Krystyna	1953/54	1	wych. fizyczne

1	2	3	4
Holakowicz Mieczysław	1961/62	1	pedagogika
Jodko Tadeusz	1952/53—1966/67	15	dyrektor
Janiszewska-Lisiecka Danuta	1964/65—1966/67	3	chemia
Jasiukiewicz Józef	1965/66—1967/68	3	pedagogika
Jodko-Sawin Alicja	1958/59	1	pedagogika
Jędral Stanisław	1954/55	1	jęz. polski
Klarecka-Jodkowa Alicja	1950/51—1959/60	10	jęz. polski
Kowalski Feliks	1950/51—1951/52	2	pw
Kubrak Wanda	1953/54—1965/66	13	geografia
Król Marian	1957/58	1	pw
Karpyza Witold	1950/51—1966/67	17	matematyka
Krocak Stanisław	1957/58—1961/62	5	fizyka
Kędzierawska Aleksandra	1963/64—1965/66	2	jęz. rosyjski
Kaszyński Szczepan	1965/66—1966/67	2	śpiew
Kossak Tadeusz	1951/52	1	historia
Leśniewski Tadeusz	1967/68	1	dyrektor
Lawrenc Henryka	1952/53	1	jęz. polski
Markowska-Dobkowicz Elwira	1950/51—1954/55	5	jęz. polski
Moździerz Tadeusz	1952/53—1953/54	2	pw
Nowińska Jadwiga	1951/52—1955/56	5	rysunek
Niewiadomska-Strzelecka Halina	1950/51—1954/55	5	historia
Niewiadomska Maria	1963/64—1967/68	5	wych. fizyczne
Natanek Adam	1956/57—1957/58	2	historia
Masło Antoni	1951/52	1	wicedyrektor
Pastuszek Maria	1951/52—1952/53	2	jęz. polski
Piotrowiak Stefan	1951/52—1968/69	18	jęz. polski
Piontek Jerzy	1964/65—1965/66	2	wych. fizyczne
Petri Zbigniew	1957/58—1961/62	5	wicedyrektor matematyka
Późniak Mieczysław	1952/53—1955/56	4	jęz. rosyjski
Pełczyński Wojciech	1951/52—1952/53	3	jęz. rosyjski
Rzeszewski Mieczysław	1957/58—1959/60	3	rysunek
Ruszkiewicz Anna	1951/52	1	chemia
Strombek-Dobrowolska Helena	1955/56—1964/65	10	jęz. polski
Strzelecki Bartłomiej	1950/51—1954/55	5	matematyka
Szopa Zbigniew	1956/57—1957/58	2	wicedyrektor
Szyjkowska Janina	1950/51—1953/54	4	geografia
Sznajder-Maciejewska Irena	1951/52—1962/63	12	wych. fizyczne
Stachura Danuta	1953/54—1963/64	11	chemia
Stachura Kazimierz	1953/54—1958/59	6	historia
Słysz Zdzisław	1950/51—1952/53	3	wych. fizyczne
Skazińska Janina	1957/58—1958/59	2	wych. fizyczne
Spaczyński Tomasz	1957/58—1958/59	2	chemia
Tusińska-Prokopek Bronisława	1954/55—1955/56	2	geografia
Wiśniewska Anna	1950/51—1952/53	3	pedagogika
Winiarski Tadeusz	1964/65—1966/67	3	zaj. praktyczne
Wojniłowicz Leokadia	1955/56—1956/57	2	matematyka
Wiszniewska Tamara	1951/52—1968/69	18	biologia

1	2	3	4
Ziomkowski Józef	1951/52	1	dyrektor
Zwoliński Lucjan	1958/59	1	wych. fizyczne
Zalewski Bogdan	1958/59—1967/68	10	muzyka, śpiew
Zieliński Mieczysław	1957/58—1958/59	2	muzyka

W radach pedagogicznych przeważali mężczyźni i tak w roku szkolnym 1953/54 na 26 zatrudnionych było tylko 9 kobiet, w roku 1965/66 na ogólną liczbę 20 nauczycieli było 6 kobiet. W innych latach liczba nauczycielek dochodziła do 50%, ale nigdy go nie przekroczyła.

W pierwszych latach istnienia liceum tematem rad pedagogicznych była walka o świeckość szkoły, wyniki nauczania, frekwencje, wychowanie ideowe, poszanowanie mienia społecznego. Wciągnięto do tego młodzież, zapraszano jej przedstawicieli na rady pedagogiczne, organizowano samokrytykę, wywieszano na korytarzach wykresy obrazujące frekwencje poszczególnych klas, urządzano systematycznie poranne apele. lata 1952—1955 były latami silnie przestrzeganej dyscypliny. Jednakże w tych latach powstawały konflikty. Świadczą o tym takie wypadki, jak zorganizowanie przez jedną z klas zabawy, mimo zakazu dyrekcji, czy też urządzenie „zielonego dnia” w internacie tuż po zakończeniu roku szkolnego. Młodzież pragnęła trochę swobody, z czego Rada Pedagogiczna nie omieszkała wyciągnąć odpowiednich wniosków wychowawczych. W latach następnych wytworzyła się atmosfera zaufania i silne zaangażowanie się młodzieży w życie szkoły. Było to jedno z większych osiągnięć wychowawczych szkoły. Charakterystyczne, że w omawianej szkole uczniowie nie obdarzali nauczycieli dowcipnymi pseudonimami, co tradycyjnie stosowano zawsze i wszędzie.

Wszyscy nauczyciele podnieśli lub podnosili swoje kwalifikacje zawodowe. Jednakże znaczna część wysoko kwalifikowanych nauczycieli odchodziła do pracy w Studium Nauczycielskim. Na ich miejsce przychodzili nowi. Dla przykładu podaję liczbę nauczycieli w ostatnich latach oraz ich wykształcenie:

rok szkolny 1963/64		rok szkolny 1965/66	
magistrów	6	magistrów	8
studia I stopnia	1	egzamin uproszczony	6
egzamin uproszczony	6	studium nauczycielskie	4
studium nauczycielskie	2	średnie pedagogiczne	2
średnie pedagogiczne	2		

Powyższe zestawienie obejmuje bibliotekarkę oraz pracowników internatu.

Podstawowa Organizacja Partyjna istniała w liceum od pierwszych dni powstania szkoły. Obejmowała ona około 35% nauczycieli. W roku 1963 na ogólną liczbę 16 zatrudnionych w pełnym wymiarze godzin, do PZPR należało 6 osób, zaś w 1965 roku 8 osób.

### BAZA MATERIALNA SZKOŁY

Dobre warunki lokalowe miała szkoła w latach 1952—1963, gdy zajmowała budynek przy ulicy Estkowskiego 13. W latach tych uczelnia była jeszcze „na dorobku” i wyposażenie gabinetów pozostawiało wiele do życzenia, zwłaszcza że prawie całe wyposażenie budynku zabrało ze sobą liceum ogólnokształcące. Jednakże późniejsze protokoły powizytacyjne uznają już wyposażenie gabinetów za wystarczające, a wyposażenie pracowni fizycznej i biologicznej za dobre. W nowym budynku szkolnym przy ulicy Kosynierów Gdańskich warunki lokalowe były ledwie dostateczne, zwłaszcza że gmach ten dzieliło się między liceum a Szkołę Ćwiczeń. Zawierał on 15 pomieszczeń plus salę gimnastyczną. Wszystkie, z wyjątkiem jednej, miały powierzchnię ponad 40 m<sup>2</sup>. Trzynaście pomieszczeń zamieniono na pracownie przedmiotowe, a dwie sale pozostawiono młodszym klasom Szkoły Ćwiczeń, w których nauka odbywała się na dwie zmiany. W takiej sytuacji nie starczyło już, między innymi, miejsca na zorganizowanie czytelnicy. Świetlicę ostatecznie zorganizowano na terenie internatu, a organizacje młodzieżowe przez czas jakiś prowadziły czytelnice w salach lekcyjnych po zajęciach, gdzie dojeżdżająca młodzież mogła spokojnie odrobić lekcje i przeczytać prasę.

Mimo szczupłości pomieszczeń biblioteka szkolna rozwijała się i funkcjonowała wspaniale. Zawdzięczać to należy długoletniej jej kierownicze, pracowitej i znającej swój fach, dobremu pedagogowi, przedwcześnie zmarłej Marii Rajcovej. W uwagach powizytacyjnych z roku 1966 czytamy: *„Księgi inwentarzowe i cała dokumentacja pracy biblioteki są prowadzone bardzo starannie i skrupulatnie. Książki są pieczołowicie pilnowane i widać daleko idącą troskę o majątek szkoły zgromadzony w bibliotece. W przemyślany sposób i dosyć sprawnie zorganizowana jest praktyka biblioteczna uczniów (30 godzin rozdzielono na cały rok). Ilość przeczytanych książek w pierwszym półroczu jest stosunkowo*

wysoka i wynosi 13—28 książek na osobę”. Biblioteka osiągnęła liczbę 11.800 tomów i następnie została włączona do biblioteki Studium Nauczycielskiego w Gorzowie.

### UCZNIOWIE LICEUM I WYNIKI NAUCZANIA

Młodzież Liceum Pedagogicznego w Gorzowie w 95% rekrutowała się z terenu województwa zielonogórskiego. Mimo że z innych województw, w myśl zresztą instrukcji władz, kondydatów przyjmowano niechętnie, to jednak około 4% uczniów LP stanowiła młodzież z woj. poznańskiego. Nie brakło też w różnych latach przedstawicieli województw: białostockiego, olsztyńskiego, lubelskiego, łódzkiego, kieleckiego, bydgoskiego, wrocławskiego, opolskiego. Była to młodzież przeważnie pochodzenia chłopskiego i robotniczego. Problem ten ilustruje tabela 4.

Tabela 4

Pochodzenie społeczne uczniów liceum

Rok szkolny	Dzieci pochodzenia					Razem
	chłopskiego	robotniczego	inteligencyjnego	rzemieślniczego	innego	
1950/51	70	80	21	6	13	190
1951/52	116	122	35	1	30	304
1952/53	128	120	53	4	37	342
1953/54	163	146	37	4	29	369
1954/55	139	109	58	10	2	318
1955/56	140	89	57	8	3	297
1956/57	101	98	67	14	—	281
1957/58	117	112	87	16	4	336
1958/59	115	109	91	12	4	331
1959/60	94	104	83	21	10	312
1960/61	74	90	81	21	14	280
1961/62	68	98	76	23	15	280
1962/63	70	92	74	23	4	265
1963/64	67	127	70	22	2	288
1964/65	83	127	80	19	6	325
1965/66	76	156	63	11	1	307
1966/67	58	118	44	4	2	226
1967/68	43	81	40	4	4	172
1968/69	26	50	25	—	—	101
1969/70	5	18	11	—	—	34

Mimo przewagi w wielu latach młodzieży pochodzenia robotniczego, rekrutowała się ona w 66% ze wsi, gdyż do robotników rolnych zaliczono pracowników PGR. Około 20% młodzieży liceum pochodziło ze środowiska wielkomiasteczkowego, a około 14% ze środowiska małomiasteczkowego.

Taki skład środowiskowy uczniów był przyczyną, że znaczna część młodzieży musiała dojeżdżać do szkoły, a jeszcze znacznie większa zamieszkać w internacie. Średnio w ciągu dwudziestolecia istnienia szkoły 50%, czyli około 150 osób, mieszkało w internacie, 30%, czyli około 90 osób, mieszkało w mieście, 20%, czyli około 60 osób, dojeżdżało do szkoły.

Znaczny procent młodzieży dojeżdżającej do szkoły miał zapewne pewien wpływ i na znaczną ilość młodzieży powtarzającej klasę. Załączone niżej zestawienie nie wykazuje tego związku. Małą liczbę uczniów drugorocznych w pierwszych latach istnienia liceum należy tłumaczyć znacznym procentem odsiewu uczniów, którzy wybierali wówczas zawód nauczycielski przypadkowo. Znaczną liczbę powtarzających klasę w latach 1956—1962 należy tłumaczyć wzrostem liczby uczniów w zakładzie, ale procent drugorocznych w klasach stanowił około 6% ogółu uczniów. Procent ten utrzymywał się przez cały czas istnienia liceum. Sprawność kształcenia w roku szkolnym 1965/66 wynosiła około 71%. A oto zestawienie drugoroczności w poszczególnych latach:

Lata	Liczba uczniów	
1950/51	—	brak
1951/52	—	2
1952/53	—	3
1953/54	—	3
1954/55	—	11
1955/56	—	10
1956/57	—	18
1957/58	—	20
1958/59	—	20
1959/60	—	18
1960/61	—	10
1961/62	—	9
1962/63	—	12
1963/64	—	9
1964/65	—	9
1965/66	—	11
1966/67	—	8
1967/68	—	9
1968/69	—	8
1969/70	—	2

Znaczna część młodzieży otrzymywała stypendia (por. tabelę 5).

Tabela 5

## Przydziały stypendiów w ostatnich latach istnienia liceum

Rok szkolny	Liczba uczniów w szkole	Otrzymało stypendium	W tym	
1964/65	325	127	pełne	24
			2/3 pełnego	47
			1/3 pełnego	56
1965/66	307	139	pełne	45
			2/3 pełnego	55
			1/3 pełnego	39
1966/67	226	113	pełne	65
			2/3 pełnego	29
			1/3 pełnego	19
1967/68	172	78	pełne	44
			2/3 pełnego	17
			1/3 pełnego	17

Przejście w roku 1957 liceów pedagogicznych z czteroletniego na pięcioletni program nauczania, zdobyte doświadczenia nauczycieli, lepszy element uczniowski przychodzący do klas pierwszych liceum, stawianie wysokich wymagań zarówno naukowych, jak i wychowawczych młodzieży promowanej z klasy do klasy, pozwoliło ukształtować u wychowanków osobowości o wysokich wartościach moralnych, lubiących swój przyszły zawód i posiadających duży zasób wiedzy rzeczowej, jak i pedagogicznej. Oceniając postępy uczniów w poszczególnych okresach, nie stosowano, jak często się zdarzało w innych szkołach, metody „zastraszania”, to jest nie stawiano w pierwszych okresach nauki nadmiernej ilości niedostatecznych, aby młodzież w ten sposób zmobilizować do pracy. Oceny traktowano poważnie, miały swoją przemyślaną wartość i sprzyjały rozłożeniu wysiłku ucznia równomiernie na cały rok nauki. W uwagach powizytacyjnych z roku 1965/66 czytamy: „Można stwierdzić, że sprawy dydaktyczne w liceum traktowane są poważnie i solidnie. Nauczyciele przykładają dużą wagę do stopnia opanowania materiału programowego przez uczniów, starając się przyswoić ten materiał możliwie trwale. Świadczy o tym znaczna ilość powtórzeń na każdej lekcji, przy czym powtórzenia nie są przeprowadzane stereotypowo. Niektórzy nauczyciele poszukują na tym odcinku własnych, nietypowych rozwiązań. Tak np. w wyniku dużego doświadczenia pedagogicznego i twórczej postawy na-

uczycieli matematyki i fizyki, przedmioty te wysunęły się na czoło w zakresie osiągniętych wyników nauczania. Należy też podkreślić wysoki poziom nauczania przedmiotów artystycznych. Uzdolnienia i ofiarność kol. Zalewskiego zostały tutaj uzupełnione wyraźnie sprofilowaną osobowością nauczycielską kol. Kaszyńskiego. Optimistyczne również refleksje budzą wyniki nauczania w zakresie języka polskiego, chemii czy geografii. Poważne osiągnięcia może zapisać szkoła w dziedzinie przygotowania praktycznego swoich absolwentów do pracy w zawodzie nauczycielskim". „Przygotowanie uczniów do pracy zawodowej — czytamy w powyższym dokumencie — a w tym zagadnienie praktyki pedagogicznej, to odrębny, nasycony wartościowymi rozwiązaniami odcinek działalności Liceum. Niewątpliwie dużą rolę w sprawach praktyki pedagogicznej odgrywa wyraźne ustosunkowanie się do niej dyrektora szkoły. Traktując praktykę pedagogiczną bardzo szeroko, dyrektor Jodko opracował odrębny system przygotowania zawodowego absolwentów kierowanej przez siebie szkoły i system ten konsekwentnie wprowadził w życie. Ilość hospitowanych lekcji, ilość lekcji praktycznych uczniów Liceum, system obserwacji pedagogicznych, będących wstępem do samodzielnej działalności dydaktycznej — wszystko to na terenie Liceum ujęte jest w ramy praktyki pedagogicznej, który konsekwentnie jest realizowany”.

Do pozytywnych osiągnięć szkoły należało wzorowe wiązanie przez nauczycieli materiału nauczania liceum z zagadnieniami programowymi ośmioletniej szkoły podstawowej, co było szczególnie ważne ze względu na przygotowanie do zawodu absolwentów. Nie osiągnęła natomiast szkoła sukcesów w opracowaniu i stosowaniu w praktyce problemowej metody nauczania. Zagadnienie to było jednak stawiane na zebraniach rad pedagogicznych.

Intelektualna i kulturalna aktywność uczniów znalazła też miejsce w kołach przedmiotowych i organizacjach młodzieżowych. W dwudziestoleciu istnienia liceum działały w różnych okresach następujące koła przedmiotowe: biologiczne, techników filmowych, matematyczne, techniczne, pedagogiczne, geograficzne oraz koła, które ze względu na swe formy działania zaliczyć należy do kół o charakterze twórczości kulturalnej: zespół muzyczny, wokalny, koło plastyczne, zespół recytatorski, koło filatelistyczne.

Koło biologiczne, w pewnych latach występujące pod nazwą koła przyrodniczego, a prowadzone przez nauczycielkę biologii Tamarę Wiszniewską, poszczyć się może racjonalnym prowadzeniem ogródka szkolnego. Koło techników filmowych, kierowane przez nauczyciela fizyki Stanisława Czekalę, wyszkoliło wielu specjalistów w obsłudze aparatów filmowych i im to zawdzięcza się, że drużyna harcerska w ramach pracy społecznej mogła wyjeżdżać do Rudnicy i Gościńowa, gdzie dla miejsco-



wych dzieci wyświetlała długometrażowe filmy. Koło matematyczne, działające w szkole przez wiele lat, dorobiło się ciekawych i oryginalnych form pracy. Wydawało systematycznie ciekawe gazetki szkolne pn. „Matematyk”, które czas jakiś wydawano w formie zeszytów powielanych. Członkowie brali udział w olimpiadach matematycznych, urządzali wycieczki do środowisk uniwersyteckich, uczestnicząc nawet w wykładach. Zorganizowano też zimowisko „matematyczne” w Zakopanem, gdzie wieczorami organizowano dyskusje i zabawy matematyczne.

### PRACA WYCHOWAWCZA I ŻYCIE SPOŁECZNO-KULTURALNE SZKOŁY

Poza kołami przedmiotowymi działały na terenie szkoły i wywierały poważny wpływ na życie społeczno-kulturalne młodzieży różne organizacje, jak: Związek Młodzieży Polskiej, Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Harcerstwa Polskiego, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Liga Przyjaciół Żołnierza, Szkolna Kasa Oszczędności, Polski Czerwony Krzyż i inne. Miały one swoje okresy wzlotów i upadków, ale działalność dwóch organizacji zasługuje na specjalną uwagę. Należał do nich ZMP, którego tradycje przejął później ZMS i szczególnie aktywny w ostatnich latach istnienia uczelni ZHP. Zasadą ZMP, którego organizatorami na terenie szkoły byli kolejno Danuta Grzymska i Bolesław Domaszewicz, była uporczywa i bezpardonowa walka o frekwencję, wyniki nauczania i oblicze ideowe dorastającego pokolenia. Przedstawiciele ZMP często byli zapraszani na zebrania rad pedagogicznych, a ich wypowiedzi, skrzętnie notowane w protokołach rad, cechowała rzeczywistość, odpowiedzialność i troska o powierzone sobie sprawy. Kontynuatorem prac ZMP od roku 1957 był ZMS.

Tabela 6

#### Rozwój ilościowy najważniejszych organizacji działających w liceum

Rok szkolny	ZMP	ZMS	ZHP	Razem
1	2	3	4	5
1950/51	—	—	—	—
1951/52	108	—	—	108
1952/53	136	—	—	136
1953/54	146	—	—	146
1954/55	180	—	—	180
1955/56	225	—	—	225
1956/57	150	—	—	150
1957/58	—	44	26	70

1	2	3	4	5
1958/59	—	76	179	255
1959/60	—	96	131	227
1960/61	—	96	115	211
1961/62	—	70	126	196
1962/63	—	78	121	199
1963/64	—	51	188	239
1964/65	—	30	241	271
1965/66	—	60	224	284
1966/67	—	20	156	176
1967/68	—	69	104	173
1968/69	—	41	60	101
1969/70	—	31	30	61

Słaby ilościowo rozrost organizacji ZMS na terenie liceum był wynikiem różnych czynników, jakie zaistniały w omawianym okresie. Liceum Pedagogiczne, kształcąc nauczycieli szkół podstawowych, nie mogło zapomnieć, że absolwenci muszą być także przygotowani do prowadzenia drużyn harcerskich. To też było powodem, że harcerstwo w uczelni otoczono szczególną opieką. Młodzież również to rozumiała i chętnie się do harcerstwa garnała. Nie bez znaczenia był także fakt, że szkoła pozyskała kilku ofiarnych instruktorów harcerskich jak: Jan Owczarek, Zbigniew Petri, Bogdan Zalewski, Szczepan Kaszyński, Witold Karpyza. Bogactwo form pracy w ZHP potrafiło w pełni zaspokoić różne zainteresowania młodzieży. ZMS za główne zadanie postawił sobie troskę o wysoką ideowość swych członków, walkę o wyniki nauczania i organizację wolnego czasu uczniów. Opiekę nad ZMS przez wiele lat sprawował Marian Balczewski.

Jak różnorodne były formy pracy drużyn harcerskich w liceum, niech świadczą następujące przykłady. Harcerze na swoim koncie mieli 11 obozów wędrownych, 9 zimowisk, II miejsce w konkursie na najlepszy obóz wędrowny po ziemi myśliborskiej (w skali krajowej, 1964 r.), I miejsce w skali powiatu w konkursie „Przez X wieków Polski”, I miejsce w konkursie na najlepszą piosenkę o stilonie, korespondencję z młodzieżą Afryki, dar 32 wykonanych własnoręcznie pomocy naukowych do pracowni matematycznej, własny kabaret „Kleksy” prowadzony przez drużynę Maculewicz, księgę autografów ludzi zasłużonych dla Gorzowa, prowadzenie czytelnicy i kawiarni harcerskiej, koncerty dla chorych w szpitalu, dni estetyki, dni kierowania szkołą, ciekawe gazetki harcerskie i kilka tomów kronik harcerskich. W roku 1964 jedna z drużyn uzyskała nagrodę 5.000 zł w konkursie miesięcznika „Poznaj swój kraj”, a inna reprezentowała województwo zielonogórskie na centralnym zlocie harcerskim w Zalesiu

pod Warszawą. Parę ciepłych słów na temat pracy harcerskiej na terenie liceum odnotowują uwagi powizytacyjne z roku 1966: *Świadectwem pracy organizacyjnej i osiągnięć drużyn harcerskich są świetnie redagowane kroniki drużyn, w których odbija się całokształt spraw harcerskich w Liceum. Wszystkie w zasadzie kierunki działania na odcinku harcerstwa w wizytowanym Liceum należy kontynuować i ewentualnie wzbogacać mając na uwadze rozwijanie samodzielności wychowanków. Fakt, że na terenie Liceum zorganizowanych w ZHP jest około 90% uczniów, jest godny wysokiego uznania z uwagi na przyszlą pracę zawodową absolwentów*".

Wielką rolę w życiu kulturalnym szkoły odegrały zespoły muzyczne i wokalne kierowane początkowo przez Franciszka Czarneckiego, później zaś przez Bogdana Zalewskiego i Szczepana Kaszyńskiego. Oprócz corocznych wieczorów pieśni i tańca, na niektóre składał się przegląd całorocznego dorobku szkoły, a które organizowano wspólnie ze Szkołą Muzyczną, precedensem było wystawienie opery Kurpińskiego *Krakowiacy i górale*. Przygotowania trwały bez mała rok, a premiera miała miejsce 27 marca 1955 roku. Wystawiono ją 23 razy. Opera została zakwalifikowana na eliminacje krajowe w Krakowie. Wielkie zasługi położyli przy jej wystawieniu oprócz uczniów Liceum Pedagogicznego, uczniowie wspomnianej już Szkoły Muzycznej: Franciszek Czarnecki i Jadwiga Nowińska.

W ramach koła polonistów istniejącego w latach 1952—1968, a pracującego głównie pod kierunkiem Stefana Piotrowiaka, istniał zespół recytatorów, którego celem było szerzenie kultury żywego słowa. Szczególnie bogaty był program szkolny przygotowany przez zespół recytatorski w setną rocznicę śmierci A. Mickiewicza, w roku nadania szkole imienia wieszczka. Przy udziale polonistki Heleny Dobrowolskiej przygotowano wtedy, między innymi, żywe obrazy z *Pana Tadeusza*. Do wyróżniających się uczestników koła recytatorów należeli: Maria Radaszewicz, Danuta Koziół, Wanda Staryszak, Danuta Olejniczak, Kazimierz Baczyński, Jadwiga Lech i inni.

Duży wkład w życie kulturalne szkoły wniosło prowadzone w swoim czasie przez nauczyciela rysunku, artystę plastyka Mieczysława Rzeszewskiego, koło plastyczne. Koło to wspólnie z młodzieżą Studium Nauczycielskiego w Gorzowie zorganizowało aż trzy plenerowe obozy wędrowne — jeden w Bieszczady oraz dwa na terenie województwa lubelskiego. Zadaniem obozu było szkicowanie i ocalenie od zapomnienia drewnianych obiektów budownictwa ludowego. Dorobek obozów w postaci kilkuset szkiców był eksponowany na wystawie w Gorzowie. Bogata była kronika obozu, która w swojej wędrówce po wystawach zaginęła.

Nawet koło filatelistyczne mogło poszczycić się sukcesem, jakim było zajęcie przez uczennicę liceum VI miejsca na ogólnopolskim konkursie filatelistycznym.

Turystyka, krajoznawstwo odegrało dużą rolę w systemie wychowawczym szkoły. Niektórzy wychowawcy, obejmując opieką nad pierwszą klasą, opracowali pięcioletni plan imprez turystycznych w swojej klasie. Plan ten zakładał poznawanie Polski od jej najbliższego otoczenia i dopiero w starszych klasach wyprowadzał młodzież w odległe tereny kraju, a nawet przewidywał odwiedzenie któregoś z krajów demokracji ludowej. Przewidywał on również wypracowanie środków finansowych na pokrycie kosztów wycieczek, sposoby przygotowania wycieczki, zakładał wyzwolenie aktywności, pracowitości i samodzielności młodzieży. Dla przykładu podaję zrealizowany taki plan przez klasę, która w latach 1961—1965 istniała w Liceum Pedagogicznym w Gorzowie.

Klasa I — poznawanie najbliższego otoczenia i miejscowości na terenie powiatu gorzowskiego (jednodniowe wycieczki rowerowe).

Klasa II — wycieczka na teren sąsiedniego powiatu (rajd do Lubniewic połączony z biwakowaniem 2 dni).

Klasa III — poznawanie Ziemi Lubuskiej, wycieczka autokarowa na trasie Międzyrzecz, Zielona Góra, Głogów, Sława, Dąbrówka Wielkopolska (92 dni).

Klasa IV — wycieczka autokarowa „w Polskę” na trasie Toruń, Malbork, Gdańsk, Gdynia (5 dni).

Klasa V — wycieczka w Tatry i do Czechosłowacji połączona z balem maturalnym w Zakopanem (10 dni).

Ciekawą formą zarobkowania, oprócz wyjazdów na wykopki, zbierania makulatury, była organizacja choinek noworocznych dla dzieci pracowników gorzowskich zakładów pracy. Klasa liceum zawierała umowę z odpowiednim zakładem i za pewnym wynagrodzeniem podejmowała się kompletnej organizacji imprezy choinkowej dla dzieci pracowników. Przedsięwzięcie takie było dla organizatorów prawdziwą szkołą pomysłowości, samodzielności i gospodarności.

Do niezapomnianych imprez kulturalnych należały tradycyjne choinki noworoczne, jakie młodzież urządzała dla siebie. Każda klasa urządzała je w jednym i tym samym dniu, we własnej sali lekcyjnej, bogato i pomysłowo udekorowanej, z pomysłowo przygotowanym podwieczorkiem. W auli, która leżała centralnie w stosunku do klasowych pomieszczeń, odbywała się jednocześnie zabawa taneczna z występami artystycznymi. W czasie uroczystości klasy się wzajemnie odwiedzały i przyjmowane były z pompą i gościnnością.

Trzeba również nadmienić, że liceum w latach 1953/54 i 1954/55 było organizatorem centralnych uroczystości choinkowych dla przodowników nauki północnych powiatów woj. zielonogórskiego. W lokalnej prasie z owego okresu na ten temat czytamy: „Do Liceum napływają rzesze dzieci. W pełnej czaru sali baśni najmłodszy uczestnicy imprezy z za-

*interesowaniem słuchają bajek. Inne dzieci oglądają występy teatru kukielkowego, filmy, zwiedzają salę gier zręcznościowych, uczestniczą w przedstawieniu sztuki Marszaka „12 miesięcy”, korzystają z bezpłatnej loterii fantowej, w sali balowej skaczą w takt skocznej melodii. Po herbatce i ciastkach dzieci rozjeżdżają się do domów”. W imprezie noworocznej wzięło udział około 7.000 dzieci. Na czele zespołu organizacyjnego stał dyrektor szkoły i nauczycielka rysunku Jadwiga Nowińska.*

Wszystkie powyżej opisane inicjatywy społeczno-kulturalne szkoły tworzyły pewien system wychowawczy. Oczywiście do tradycji szkoły należały wyjazdy każdej jesieni młodzieży szkolnej na wykopki, czy też w pierwszych latach istnienia liceum na sianokosy lub inicjowanie czynów społecznych przy porządkowaniu parków i zieleńców miasta.

Uzupełnieniem pracy wychowawczej prowadzonej przez szkołę była praca kulturalna w internacie. Ponieważ warunki lokalowe interiatu były zawsze skromne, ciężar pracy wychowawczej w znacznej mierze przechodził na zajęcia popołudniowe w ramach kół zainteresowań działających na terenie szkoły. Kierownikami internatu byli kolejno: Alicja Klarecka, Bartłomiej Strzelecki, Jadwiga Nowińska, Bolesław Domaśzewicz, Jerzy Durbajło. Długoletnią pracownicą internatu, która go nie opuściła od początku jego działalności aż do jego likwidacji, była Maria Łagowska.

## **TURYSTYKA I SPORT W LICEUM**

Turystyka w liceum odgrywała dużą rolę. Poza obozami i wycieczkami organizowanymi przez organizacje, kółka przedmiotowe i klasy, nie brakowało też obozów i rajdów ogólnoszkolnych. Wspomnieć chociażby należy o tradycyjnych rajdach rowerowych organizowanych przez Bolesława Domaśzewicza. Trwały one zwykle około 10 dni i obejmowały 40 uczestników. Wyprawom tym towarzyszyła zawsze furgonetka szkolna ze sprzętem turystycznym i zapasem żywności. Przebieg jednego z takich rajdów sfilmowano. A oto trasy czterech kolejnych rajdów:

- I. Gorzów, Lubniewice, Sulęcín, Łągów, Słubice,
- II. Międzyrzecz, Kargowa, Dobiegniew, Choszczno, Barlinek, Gorzów,
- III. Gorzów, Gdańsk, Kołobrzeg,
- IV. Gorzów, Szczecin, Świnoujście, Międzyzdroje, Gorzów.

Warunki do rozwoju sportu i wychowania fizycznego zarówno w szkole, jak i w środowisku gorzowskim były dobre. Jakiś czas szkoła utrzymywała ożywione kontakty z klubem sportowym „Warta”. Do ważniejszych osiągnięć w sporcie liceum ma do zanotowania:

1961 r. — zdobycie na własność pucharu przechodniego Kuratora Okręgu

- Szkolnego za zajęcie pierwszego miejsca w województwie w siatkówce dziewcząt,  
 1965 r. — zajęcie pierwszego miejsca w rozgrywkach o mistrzostwo m. Gorzowa w koszykówce;  
 1966 r. — puchar za I miejsce w rozgrywkach Ligi Szkolnej Wojewódzkiej w piłce ręcznej;  
 1967 r. — puchar za I miejsce chłopców w wojewódzkich rozgrywkach piłki ręcznej.

### ABSOLWENCI LICEUM

Pierwszych absolwentów liceum wypuściło w roku szkolnym 1951/52. Należeli do nich: Wiesława Bartkiewicz, Krystyna Bonder, Stanisława Cierpicka, Zofia Dąbrowska, Klaudia Fritz, Kunegunda Iglińska, Janina Jasiniak, Stanisław Kawa, Barbara Król, Waldemar Linkiewicz, Jan Matkowski, Filip Podolan, Weronika Opaczyńska, Bogusław Zdzisław Potapczuk, Zdzisława Ślęzak, Stefania Ślęzak, Józef Szober, Tadeusz Szeliga, Bogumił Pogonowski, Irena Zakrzewska, Halina Tądrowska, Jadwiga Jelska, Janina Melcer. Średnio każdego roku 4—5 absolwentów podejmowało natychmiast studia wyższe stacjonarne, co stanowiło 10% kończących liceum. Bardzo znikomy procent, bo nie przekraczający 5% ogółu absolwentów, rezygnował z zawodu nauczycielskiego i przechodził do innej pracy. W ciągu dwudziestu lat swego istnienia liceum wykształciło 771 nauczycieli. Jeśli doliczymy do tego 23 absolwentów Komisji Rejonowej oraz 31 absolwentów Państwowego Kursu Nauczycielskiego, to liczba ta wzrośnie do 825 osób, co widać z podanej tabeli 7.

Tabela 7

Absolwenci liceum w latach 1950—1970

Rok szkolny	Absolwenci	W tym		Uwagi
		kobiety	mężczyźni	
1	2	3	4	5
1950/51	—	—	—	reforma szkolna
1951/52	23	14	9	
1952/53	23	18	5	
1953/54	48	29	19	
1954/55	59	30	9	
1955/56	43	30	13	
1956/57	7	5	2	
1957/58	29	23	6	
1958/59	41	32	9	

1	2	3	4	5
1959/60	35	31	4	
1960/61	53	43	10	
1961/62	55	49	6	
1962/63	37	32	5	
1963/64	32	25	7	
1964/65	34	28	6	
1965/66	64	50	14	
1966/67	38	27	11	
1967/68	58	46	12	
1968/69	60	44	16	
1969/70	32	23	9	
Razem	771	579	172	

Jako zasadę należy przyjąć, że prawie wszyscy absolwenci podejmowali zaocznie studia w gorzowskim lub zielonogórskim Studium Nauczycielskim. Znaczna część absolwentów studiowała zaocznie w szkołach wyższych. Na 449 byłych wychowanków Liceum Pedagogicznego w Gorzowie, których losy są znane i którzy byli ankietowani, 2 osoby zdobyły (do 1970 r.) stopnie doktorskie, a 101 magisterskie. Stopnie doktorskie otrzymali Eugeniusz Łyczkowski (historia) i Stanisław Marcinkiewicz (biologia). Eugeniusz Malec wybrał karierę naukową (matematyka) na UAM w Poznaniu.

Tabela 8

## Kierunki studiów magisterskich obrane przez wychowanków liceum

Kierunek studiów magisterskich	Liczba osób	Uwagi
pedagogiczny	19	
wychowanie fizyczne	9	
prawniczy	2	
muzyczny	7	
techniczny i ekonomiczny	8	
historyczny	7	w tym 1 doktorat
polonistyczny	14	
matematyczny	27	
biologiczny	4	w tym 1 doktorat
filologia rosyjska	1	
medyczny	1	
fizyczny	3	

Niektórzy z wychowanków liceum osiągnęli znaczne sukcesy w pracy społecznej. Barbara Kułak (Szambelan) została posłem na sejm PRL, Wiesława Bartkiewicz (Król) była sekretarzem Zarządu Głównego ZNP, radną Stołecznej Rady Narodowej i przewodniczącą Komisji Oświaty SRN, Janina Jasiniak (Nowakowska) pełniła funkcję naczelnika Wydziału Spraw Osobowych w Departamencie Nauki i Kadr GKKFiT. Byli także wśród wychowanków liceum przewodniczący wiejskich i miejskich rad narodowych, prezesi oddziałów ZNP itd.

Losy niektórych absolwentów były tragiczne. Dnia 24 marca 1966 roku podczas trzytygodniowej praktyki pedagogicznej w Lubnie uczennice liceum Anna Lotko i Maryla Ojdowska uległy zaczadzeniu. Obie praktykantki nie skorzystały z przydzielonego pokoju służbowego, gdyż ojciec Ani wynajął pokój wygodniejszy. Krytycznego dnia gospodyni mieszkania musiała wyjechać i poleciała napalić w piecu swojej szwagierce, co też ta uczyniła. Uczennice przebywały do godziny 22 przy telewizorze u jednej z nauczycielek. Po przyjściu na kwaterę zagotowały na elektrycznej maszynie herbatę, a następnie pracowały do godziny 24.00. Rano, zwykle o godzinie 7 min. 20 przychodziły do gospodyni, aby się umyć. Dnia 25 marca wybiła już godzina 8.00, ale w pokoju zalegała podejrzana cisza. Domownicy poszli obudzić uczennice. Obie leżały na podłodze z twarzą ujętą w dłonie i obróconą do podłogi. Niestety, Ani Lotko już nie odratowano. Również inny wychowanek liceum, Stanisław Janowicz, zginął w Polichnie w nurtach Warty, ratując powierzone swojej opiece dziecko.

### KOMISJA REJONOWA

Działalność Komisji Rejonowej przy Liceum Pedagogicznym w Gorzowie była rozbudowana. Rozpoczęła ona swą działalność w 1952 roku. Kandydaci rekrutowali się z nauczycieli nie mających pełnych kwalifikacji. Praca była ciężka zarówno dla nauczycieli, jak i dla słuchaczy. O sukcesach jednak zadecydowała pracowitość i upór. W roku 1955 dyplom uzyskało 9 osób, a w rok później 14 osób. Był też swego czasu przy Liceum Pedagogicznym zorganizowany roczny Państwowy Kurs Nauczycielski.



Oceniając dwudziestoletni dorobek Liceum Pedagogicznego w Gorzowie należy stwierdzić, że nauczyciele, jak i oddana ich wychowaniu młodzież, dobrze spełniali swój obowiązek wobec narodu, dostarczając Polsce Ludowej kadrę pracowników oświaty dobrze przygotowanych, miłujących



swój zawód. Wynosiła też młodzież ze szkoły bogate doświadczenie organizacyjne, nabyte w aktywnym działaniu różnych organizacji szkolnych, nawyki kulturalne, formowane przez różnorodne akcje i imprezy organizowane w szkole. Cechowała ją także wiara we własne siły i zrozumienie potrzeby nauki, o czym świadczą dalsze losy absolwentów.

Dnia 6 czerwca 1970 roku w auli przy ulicy Estkowskiego 13 odbyło się wręczenie trzydziestu dwóch świadectw maturalnych ostatnim absolwentom liceum. Na uroczystość zaproszono prawie wszystkich dawnych nauczycieli liceum, część absolwentów oraz przedstawicieli władz. Uroczystości przewodniczył zastępca dyrektora Studium Nauczycielskiego w Gorzowie Zygmunt Maciejewski, pod którego kierownictwem przez ostatnie dwa lata pozostawało likwidujące się Liceum Pedagogiczne w Gorzowie. Na zjeździe odczytano list przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze Jana Lembasa. Kilku nauczycieli zostało odznaczonych Honorową Odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, a kilka otrzymało dyplom uznania. Następnie zebrani przeszli do Szkoły Ćwiczeń, aby wysłuchać pożegnalnego koncertu przygotowanego przez uczniów tej szkoły pod kierunkiem nauczycielki Marciniak. Wyświetlono także filmy z życia liceum, które pod opieką Stanisława Czechały szczęśliwie się dochowały. Wspólny obiad i zabawa taneczna były ostatnim akcentem tej uroczystości.